Boski Program – Wybrany Lud Boży

X. Syjonizm to Boskie wezwanie

Przeczytaj poprzedni odcinek

> *„Ty powstaniesz, zmiłujesz się nad Syjonem, bo czas zlitować się nad nim, gdyż nadeszła właściwa pora. Słudzy twoi bowiem kochają jego kamienie i żalą się nad jego ruiną. Narody bać się będą imienia Pana, a królowie ziemscy chwały twojej. Gdy Pan odbuduje Syjon, ukaże się w chwale swojej”* – Psalm 102:14-17.

Powyższy Psalm jest uważany za proroczy, tak przez chrześcijan, jak i Żydów, którzy stosują go do siebie samych. Zgadzamy się, że istnieje duchowy i cielesny Izrael. Jednak uważamy, że chrześcijanie pomylili się stosując całe Pismo do siebie i nie dostrzegając, że duża część obiecanych nadchodzących błogosławieństw należy do Izraela cielesnego. Nierozpoznanie tego faktu uczyniło krzywdę i wprowadziło w zamieszanie umysły wielu studentów biblijnych. Przywłaszczając sobie obietnice należące do literalnego Izraela, chrześcijanie musieli odwrócić, przekręcić i nadać duchowe znaczenie słowom Pana, tak że zniszczyli dużą część własnej wiary w te obietnice. Przykładem może być oświadczenie Pisma, że w dniach Mesjasza pustynia zakwitnie jak róża, a spieczona ziemia rozweseli się; ludzie pobudują domy i zasadzą winnice, będą jeść ich owoce i cieszyć się dziełem swoich rąk. *„I będzie siedział każdy pod swoim szczepem winnym i pod drzewem figowym i nikt nie będzie szerzył popłochu”* – Micheasz 4:4. Próba nadania przenośnego znaczenia tym obietnicom i usiłowanie zastosowania ich do duchowego Izraela pozbawiła naturalny Izrael jego części błogosławieństw Boskich i wywołała bezsilność i zakłopotanie wśród chrześcijańskich Izraelitów w ich wysiłkach pogodzenia tych wersetów z innymi, które zapewniają nas, że *„ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą”* (1 Kor. 15:50), że nasze powołanie jest duchowe i święci muszą być przemienieni w okamgnieniu ze stanu ludzkiego do duchowego, tak by mogli otrzymać swoją nagrodę.

Święty Paweł nakłania naśladowców Jezusa, aby *„należycie rozbierali słowo Prawdy”* (1 Tym. 2:15). To ostrzeżenie zaniedbaliśmy na własną niekorzyść. Od Księgi Rodzaju do Proroctwa Malachiasza Żyd nie znalazł ani jednej sugestii o zmianie natury z ziemskiej na niebiańską, cielesnej na duchową. Niezależnie od stopnia, w jakim nauczył się on patrzeć na nauki Zakonu i Proroków pod kątem duchowym, został sprowadzony z drogi przez zewnętrzne wpływy. Na przykład, Boska obietnicą dana Abrahamowi brzmiała: *„Podnieś swoje oczy i popatrz na wschód i na zachód. Całą ziemię, którą widzisz, dam tobie i nasieniu twemu”*. Abraham musi najpierw otrzymać tę ziemię, a następnie musi ona przejść na jego potomków. Nigdy nie posiadał ani jednej jej stopy, jak podaje Księga Rodzaju i co potwierdza święty Szczepan (Dzieje Ap. 7:5), mówiąc, że Bóg nie dał mu w niej ani piędzi ziemi. Ta obietnica nie zawiera niczego, co odnosiłoby się do duchowej ziemi bądź zmiany natury, tak w stosunku do Abrahama, jak i jego rodziny. Obietnica ta oraz inne jej podobne należą do cielesnego nasienia Abrahama i zgodnie z tym jego potomkowie powinni oczekiwać i ufać w ich wypełnienie. Obietnica zostanie spełniona wkrótce, kiedy patriarcha Abraham i wraz z nim inni święci z narodu żydowskiego zostaną wzbudzeni z martwych do chwały ludzkiej doskonałości. Tak jak jest napisane: *„Zamiast ojców swych będziesz mieć synów swych; ustanowisz ich książętami na całej ziemi”* – Psalm 45:17.

Książęta ci wśród ludzi będą widzialnymi władcami i nauczycielami świata. Najpierw przyjdą do nich Żydzi, a następnie – gdy pozostała część świata dostrzeże błogosławieństwa otrzymane przez Izraela – również inni ludzie zdadzą sobie sprawę, że ten nowy porządek rzeczy jest korzystny dla wszystkich, i podporządkują się semickiemu rządowi. Żydzi stopniowo dostrzegają, że żadna ludzka istota nie jest w stanie wypełnić wszystkich chwalebnych przepowiedni dotyczących Mesjasza. Dlatego są oni całkowicie gotowi zauważyć stosowność proroctwa Daniela (12:1), że Mesjasz będzie jako Bóg. Nie jest więc rzeczą trudną dla Żyda zrozumieć, że ten Mesjasz podobny do Boga, w którym zostaną połączone i spotęgowane cechy Mojżesza (wielkiego nauczyciela i dawcy prawa), Dawida i Salomona (wielkich królów) oraz Melchisedeka (wielkiego kapłana), musi być istotą duchową, a nie ludzką. Jeśli zaś istoty duchowe są podobne do aniołów, to Jego tron i chwała nie będą ziemskie ani widzialne dla ludzkich oczu, lecz dostrzegalne jedynie wzrokiem wyrozumienia. Abraham, Mojżesz, Dawid, prorocy itd. będą ziemskimi reprezentantami wielkiego niewidzialnego i duchowego księcia – Michała, który tak jak Bóg będzie rządził światem w sprawiedliwości, podniesie biednych i potrzebujących, poniży pysznych, rozproszy ignorancję i przesądy. Spowoduje, że światło znajomości Jahwe będzie napełniać całą ziemię, tak jak morze napełnione jest wodami.

Panowanie grzechu zostanie zniszczone

Szatan jest opisany w Piśmie jako książę tego świata,

który obecnie działa w sercach dzieci nieposłuszeństwa (Efezj. 2:2). Pismo obiecuje, że to uzurpatorskie panowanie nad ziemią skończy się. Trwa ono dzięki ignorancji, przesądowi i kłamstwu. Czytamy, że z ich powodu *„ciemności okrywają ziemię, a zaćmienie narody”*. Inna obietnica mówi, że kiedy zacznie się panowanie Mesjasza, Szatan zostanie związany, a panowanie grzechu i śmierci – zakończone. W ich miejsce będzie panować Mesjasz i jego święta Oblubienica na duchowym poziomie, promując sprawiedliwość i życie wieczne. Abraham i inni starożytni święci będą uznanymi ziemskimi przedstawicielami tego chwalebnego duchowego imperium. Celem i dziełem królowania Mesjasza będzie nie tylko powstrzymanie panowania grzechu i śmierci, ale coś więcej: podniesienie biednej, upadłej ludzkości z dna ignorancji i przesądu, grzechu i śmierci, słabości i niemocy. Stąd Królestwo Mesjasza właściwie jest nazwane czasami bądź latami restytucji (Dzieje Ap. 3:19-21) i celnie przedstawione przez żydowski jubileuszowy pięćdziesiąty rok.

Przeszkoda zostanie usunięta

Rodzi się pytanie: Jeśli Bóg zaplanował tak chwalebną przyszłość dla swego wybranego ludu, dlaczego konieczny był tak długi okres jej odwlekania? Dlaczego nie wywyższył Żydów od razu – w czasach Mojżesza, Dawida lub Salomona? Dlaczego od razu nie zostały spełnione wielkie błogosławieństwa przepowiadane przez Pismo? Odpowiedź jest prosta i wyjaśnia wszystkie wątpliwości:

1. Prawie dwa tysiące lat upłynęło na wyszukiwaniu gromadki świętych z Izraela, która razem z patriarchą Abrahamem będzie godna stać się książętami Mesjasza na całej ziemi, podczas Jego panowania trwającego 1000 lat.

2. Dodatkowo Bóg zaplanował, że Mesjasz będzie posiadał towarzyszy na duchowej płaszczyźnie, którzy będą dzielić Jego naturę, chwałę, cześć i moc; że będzie miał swoją Oblubienicę. Podobnie Abraham poszukiwał oblubienicy dla obrazowego Izaaka, aby razem z nim przekazywała błogosławieństwa. Przez blisko dwa tysiące lat to „małe stadko” świętych jednostek było wybierane spośród wszystkich narodów, ludów, rodzin i języków – spośród Żydów, Francuzów, Szwedów, Brytyjczyków, Niemców itd. Poprzez udział w pierwszym zmartwychwstaniu zostaną oni przemienieni z ziemskiej do niebiańskiej natury.

W ten sposób widzimy, że wielki Boży plan zbawienia świata przez Królestwo Mesjasza był w trakcie przygotowań od czasów potopu i nadal przygotowania nie są całkowicie ukończone. Książęta Izraela zostali znalezieni i zaaprobowani i obecnie śpią w prochu ziemi (Dan. 12:2), czekając na skompletowanie innej klasy wybranych, której członków nazwiemy duchowymi książętami lub Oblubienicą Mesjasza. Po zakończeniu tej pracy zostaną zapoczątkowane błogosławieństwa dla wszystkich rodzajów ziemi, w mocy i wielkiej chwale. Chociaż, jak jest powiedziane, ich wprowadzenie nastąpi przez wielki ucisk, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, jednak chmura ucisku ma tak chwalebną srebrną otoczkę nadziei, radości i błogosławieństw dla Izraela i świata, że wszyscy, którzy go ujrzą w prawdziwym świetle, powitają go gorąco. Krótki, ostry i stanowczy ucisk wyrówna wyboje, zniesie dumę i arogancję człowieka i doprowadzi wszystkich do pokory. Skruszy wiele serc i zniszczy wiele ambicji, ale ostateczne tego rezultaty będą pożądaniem wszystkich narodów (Agg. 2:7-8).

Tak, nadszedł czas postanowiony

Wielu ludzi działa w sposób dalece przypadkowy i bez odpowiedniego namysłu, stąd są oni skłonni oceniać Wszechmogącego ze swojego własnego punktu widzenia. Uważają więc, że przeprowadza On przypadkowy plan postępowania z ludzkością – plan pozbawiony mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, plan, który źle świadczyłby o każdym ludzkim architekcie, władcy czy mężu stanu. Przestańmy w tak dziecinny sposób tworzyć fałszywy obraz Boga. W przeciwnym przypadku, podobnie jak wszyscy krytycy, wkrótce dojdziemy do wniosku, że przewyższamy Boga i Biblię, i w ślad za tym zmaleje nasza cześć dla Stwórcy, szacunek i posłuszeństwo wobec Niego.

Kiedy w odpowiedni sposób patrzymy na Pismo Święte, wtedy zaczynamy rozumieć naszą znikomość oraz potęgę Stworzyciela – niewielkie znaczenie i absurdalność naszych ludzkich teorii i wyznań oraz wielki majestat Boskiego planu odnoszącego się do ludzkości. Powyżej zwróciliśmy uwagę na wybór dwóch grup świętych charakterów w celu wypełnienia Boskiego postanowienia o błogosławieństwie dla świata. Czy powinno nas dziwić, że Wszechmocny ustanowił czas przed założeniem świata, zgodnie z którym przebiega każdy zarys Jego wielkiego planu wieków? W żadnym wypadku! Czy powinniśmy oczekiwać, że upadli aniołowie i niedoskonała ludzkość zauważą stosowność i dokładność czasu, a Wszechmocny Bóg zignoruje tę sprawę? Czy człowiek nie skonstruował zegarków i budzików po to, aby regulowały co do chwili sprawy jego życia, takie jak choćby odjazd pociągu, lub synchronizowały operacje bankowe? Czy wobec tego powinno nas dziwić, że Bóg również posługuję się czasem, a nawet ustala czas w powiązaniu z wykonaniem swojego wielkiego planu wieków? Z pewnością nie. Stąd nasz przewodni tekst, który mądrze zapewnia, że Bóg posiada ustalony czas, kiedy wspomni swoje obietnice dane Izraelowi i wypełni je. To powinno zachęcać nas, pobudzać naszą wiarę i czynić nas coraz bardziej posłusznymi wobec Tego, który przemawia z niebios i mówi, że wielki zegar wszechświata wkrótce wybije godzinę, która zakończy

obecny wiek i wprowadzi panowanie sprawiedliwości, Królestwo umiłowanego syna Bożego.

Syjonizm jest pierwszym wezwaniem

Nie jest to przypadek, lecz rzecz przewidziana i przepowiedziana przez Boga w proroctwach, że naród izraelski ponosi haniebne cierpienia z rąk wielu chrześcijańskich narodów. Niestety, musimy ze wstydem powiedzieć, że wiele nieludzkich czynów popełnionych przeciwko nim miało swoje źródło w tak zwanym chrześcijaństwie – pochodziło od tych, którzy są chrześcijanami tylko z imienia, a nie w rzeczywistości. Zauważmy na przykład ostatnie niepokoje w Rumunii, które na szczęście nie pociągnęły za sobą utraty życia przez Żydów. Zwróćmy jednak uwagę na niewłaściwe przedstawienie Chrystusa i Jego nauk. Tak zwani greckokatoliccy chrześcijanie poszli na cmentarz, wykopali ostatnio pochowanych Żydów i wrzucili ich ciała do domów ich krewnych. Przykro, że takie rzeczy odbywają się w imieniu Chrystusa! Niestety, nie istnieje ogólny sprzeciw ze strony tak zwanych chrześcijańskich narodów wobec podobnych praktyk ani wobec pogromów, częstych ostatnio w Rosji. Czego to jednak dowodzi? Dowodzi tego, o czym wszyscy mądrzy ludzie powinni wiedzieć, a mianowicie, że nie ma chrześcijańskich rządów na świecie a nazwa „chrześcijaństwo” jest przykrą pomyłką. Gdy Królestwo Chrystusa będzie w rzeczywistości ustanowione pomiędzy ludźmi, takie brutalne czyny nie będą dozwolone w żadnym imieniu i pod żadnym pretekstem.

Dopuszczając te ciężkie próby na lud wybrany, Bóg nie tylko, jak wierzymy, ukarał ich, ale dodatkowo utrzymywał ich razem jako naród, w separacji od innych. Gdyby nie byli prześladowani, z pewnością zostaliby wchłonięci przez inne narody świata. W ten sposób są oni żywym pomnikiem prawdziwości Boskiego słowa – są cudem.

Obecnie, gdy proroctwa pokazują, że nadszedł Boski czas na wspomnienie i wykonanie wielkich obietnic danych Izraelowi, Jego pierwszy ruch w kierunku przywrócenia Żydów do łaski uwidacznia się w powstaniu syjonizmu. Nie jest to spowodowane tym, że syjonizm został zapoczątkowany jako ruch religijny; wręcz przeciwnie. Jest to spazm narodowej dumy, bez względu jak godna polecenia może być taka duma. Zmęczeni wielowiekowymi prześladowaniami, Żydzi mieli nadzieję, że przez ich ponowne narodowe ustanowienie uzyskają większy szacunek na świecie i zostaną ocaleni od rasowej nienawiści i prześladowań. Żywili również nadzieję, że kraj ich przodków zapewni azyl dla ich rodaków wygnanych z Rosji. Entuzjazm syjonizmu rozszerzał się szczególnie wśród biednych Żydów. W międzyczasie zostały przedstawione inne nadzieje i cele. Niektórzy uważali, że właściwym miejscem jest Mezopotamia, i Brytyjczycy tam przyznali Żydom prawo osiedlania się, inni wskazywali Argentynę. Próby osadzenia tam rosyjskich Żydów pochłonęły wydatki milionów dolarów. Jeszcze inni myśleli o założeniu kolonii żydowskich w New Jersey lub takim samym projekcie zlokalizowanym w Teksasie. Jednak żaden z tych planów nie został rozwinięty. Jedynie kolonie w Palestynie wydawały się prosperować w umiarkowany sposób. Tymczasem pojawiły się nowe nadzieje – rosyjska duma obiecała przychylność Żydom i pozwolenie na utrzymanie posiadanych przez nich domów w Rosji, w ten sposób próbując skłonić gromady rosyjskich Żydów do pozostania w przybranym kraju. Jednak i ta nadzieja się nie ziściła. Wygnania i prześladowania w Rosji nie ustały. Z tego powodu Żyd był bardziej zrozpaczony niż kiedykolwiek. Miejscem największej prosperity Żydów były Londyn i Nowy Jork. W tym ostatnim mieszka 120 tysięcy Żydów. Obecnie strach ogarnia ich serca, że nawet w tym kraju wolności i oświecenia mogą nie być bezpieczni przed oskarżeniami i prześladowaniami skierowanymi przeciwko nim na podłożu uprzedzeń rasowych. Niestety! Biedni Żydzi!

Głos – „Die Stimme”

Takie oto są okoliczności i warunki, w których w obecnym czasie wybrany lud Boga budzi się i słucha głosu proroctwa, na które pisarz miał przywilej zwrócić ich uwagę. Syjonizm, jak wierzymy, niedługo przybierze nową formę. Zamiast być nadal ruchem opartym na narodowej dumie, powstałym w celu ochrony narodu, wydaje się, że wkrótce przekształci się w ruch religijny. Wróćmy do proroctw, wróćmy do Słowa Bożego! Wróćmy do obietnic danych Abrahamowi i wiele razy potwierdzanych jego potomkom! Wróćmy do obietnicy potwierdzonej przysięgą, że nasienie Abrahama będzie błogosławić wszystkie rodziny ziemi! Czyżby i sentymenty Żydów zwracały się w tym kierunku?

Długie wieki przyzwyczajenia religijnego określają Żyda chociaż jako człowieka religijnego, to również kochającego pieniądze. Kochał on swoje pieniądze i pracował na nie, ponieważ jego serce nie miało ideałów religijnych, które byłyby obiektem jego wysiłków. Jednak obecnie przesłanie proroków puka do wielu serc:

> *„Pocieszajcie, pocieszajcie lud mój, mówi wasz Bóg! mówcie do serca Jeruzalemu i wołajcie na nie, że dopełniła się jego niewola, że odpuszczona jest jego wina, bo otrzymał z ręki Pana podwójną karę za wszystkie swoje grzechy”*.

Oczywiście początkowo ten ruch będzie widoczny pomiędzy biednymi – tymi, którzy nie są przesiąknięci niewiarą, wysokim krytycyzmem, ewolucjonizmem itp. Wierzymy, że stopniowo rozszerzy się on na inteligencję i bardziej zamożnych. Gdy to nadejdzie, znajdą się wystarczające fundusze, by wesprzeć wielki ruch

Syjonu. Do Palestyny nie udadzą się wszyscy Żydzi, prawdopodobnie nie zamieszka tam większość z nich. Jednak z całą pewnością wszyscy, którzy są Żydami, muszą odczuwać sympatię do tej ziemi, co będzie oznaczać pomoc i pociechę dla współwyznawców poszukujących schronienia. Ponadto zbliżający się czas wielkiego ucisku będzie rozpoznany przez Żydów co najmniej tak szybko, jak przez inne narody, i Palestyna będzie uważana za jedno z najbezpieczniejszych miejsc do ulokowania majątku osobistego. Pismo wskazuje, że prześladowania Żydów nie są jeszcze zakończone. Również one będą skłaniać ich do powrotu do domu, zaś czas ucisku przygotuje nie tylko Izraela, ale również cały świat, na powitanie chwalebnego Królestwa Mesjasza, pełnego sprawiedliwości, radości i pokoju.

Przeczytaj kolejny odcinek

Russell Charles Taze
R-
„Straż”

Z książki „Overland Monthly”